

Gertruda żyła naprawdę

ŻYŁA PODWÓJNIE I POCHOWANO JĄ DWA RAZY...

*M*ichał Stołowicki, dziś Michael, jedyny syn bogatej żydowskiej rodziny, miał 5 lat, kiedy umierająca matka powierzyła go opiece Gertrudy Babilińskiej, jego katolickiej niani. Gertruda przysięgła, że wychowa chłopca jak własnego syna – w Palestynie. Mimo koszmaru wojny dotrzymała obietnicy. Szczęśliwie, na drodze tych dwojga stanęli dobrzy ludzie, wśród nich oficer SS, który stracił żonę – Żydówkę oraz żydowski lekarz, pomocny w najtrudniejszych chwilach.

To opowieść o wielkiej miłości, odwadze, zaskakujących odmianach losu. Napisana tak pasjonująco, że nie można się od niej oderwać.

Mój przyjaciel Mike Stolorowicz – dziecko Holokaustu z Polski. Przeżyliśmy, uratowani przez Sprawiedliwych wśród Narodów Świata. Ta odwaga i taka sprawiedliwość zwyczajnych ludzi, kiedy szatan rządził w Europie, była zjawiskiem niezwykłym.

Etos osobisty Mike'a Stolorowicza, który jest symbolem naszej tragedii i naszego renesansu, na szczęście trafił w ręce niesamowitego izraelskiego pisarza – Rama Orena.

„To historia, która zdarzyła się naprawdę. Wszystkie postacie, miejsca i zdarzenia opisane w *Przysiędze Gertrudy* są autentyczne. Wszystkie nazwiska i epizody przytaczane są bez zmian czy upiększeń”.

„Historia Michała i Gertrudy (Sprawiedliwej wśród Narodów Świata – sygnatura akt Ayv M-31/II), jak też historie tych wszystkich, którzy zostali dotknięci Zagładą, są przejmujące same w sobie, toteż opowiadamy je, trzymając się możliwie blisko faktów, chociaż niektórych szczegółów nie udało się ustalić”.